



W OCZEKIWANIU NA ZBAWICIELA

Świątynia, miejsce spotkania

Jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim [Zachariaszowi] przypadł los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. (Łk 1,9)

Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, i zrozumieli, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. (Łk 1,21-22)

Za natchnieniem więc Ducha [Symeon] przyszedł do świątyni. (Łk 2,27)

[Anna] pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. (Łk 2,37)

Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest nasze miejsce święte. (Jer 17,12)

Wspomnij na miłosierdzie Twe, Panie, na łaski Twoje, co trwają od wieków. Nie wspominaj grzechów mej młodości <ani moich przewin>, ale o mnie pamiętaj w Twojej łaskawości ze względu na dobroć Twą, Panie! Pan jest dobry i prawy: dlatego wskazuje drogę grzesznikom. (Ps 25,6-8)



Chociaż świątynia nie jest jedynym miejscem, w którym rozbrzmiewa Słowo (Maryja spotyka Pana poza świątynią), to jest odpowiednim miejscem na spotkanie wielkości Boga z pokorą wiernych.

To w niej objawia się plan Miłości, który dla kapłana i proroka jest natchnieniem, by w małym dziecku dostrzec Tego, który był Jezusem posłanym przez Ojca dla zbawienia całej ludzkości.

Sanktuarium: miejsce spotkania, słuchania i przyjęcia Słowa, które ma moc przemienić w sposób radykalny każde życie.

W obecności Najwyższego człowiek wierzący powinien tańczyć, jak Dawid przed

Na Twoje pytanie:

„Kto zamieszka w domu Pana?

Kto stanie w Jego świętym miejscu?”

– jak Izajasz, od razu odpowiedziałem:

„Oto jestem!”

Ale z upływem czasu

osłabł mój młodzieńczy zapał.

Oddaliłem się od Twojego ołtarza,

zabierając, jeden po drugim,

wszystkie dary, które wcześniej na nim złożyłem.

Przywróć mi tęsknotę za Tobą, Boże!

Poruszonego Duchem,

wprowadź mnie znowu do świątyni,

abym w płaczu obmył mój grzech

i podniósł głos w uwielbieniu,

i opowiadał

wszystkie Twoje cudowne dzieła.

Arką. Król tańczy aż do utraty sił, nie wstydzi się nawet swojej nagości – w przeciwieństwie do jego żony Mikal, która jest nią zgorszona (por. 2Sm 6,16-23).

Mieszkać w domu Ojca, poszcząc i modląc się – na początku może to być trudne, lecz wkrótce okazuje się, że jeden dzień w przybytkach Pana znaczy więcej niż tysiąc lat w namiocie grzeszników (por. Ps 84,11).





Logika Boża



W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. (Łk 1,26-27)

W owym czasie wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. (Łk 2,1-5.8-9)

Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. (Iz 55,8)

Chociaż w świątyni mają miejsce ważne spotkania, bo rozbrzmiewa w niej słowo Boże, to jednak spotkanie decydujące dokonuje się w żywej świątyni ciała osoby, w której Słowo staje się ciałem.

Nazaret to miejsce wybrane: miejsce codziennego życia, miejsce bez większego znaczenia, miejsce nieświęte. Oto logika Boga: nie wybiera stolicy – Jerozolimy ani nie zwraca się do arcykapłana, lecz wybiera „nic nieznaczącą” i pokorną służebnicę, która ze względu na cnotę dziewictwa, młody wiek i „nieznanie męża” nie ma możliwości począć dziecka. Tu następuje odwrócenie logiki religijnej, analogiczne do przekroczenia logiki politycznej. Cezar August chce zjednoczyć imperium pod swoim berłem, ale to nie on jest adresatem wieści o przyjściu Mesjasza: tymi uprzywilejowanymi są ubodzy pasterze, zaszczytzeni wezwaniem, by świadczyć o chwale Bożej, która rozbłyśka w Dzieciątku złożonym w żłobie. Tak bowiem mówi Pan: „Drogi moje górują nad waszymi drogami” (por. Iz 55,9).

*Ty, Panie,
wniwiecz obracasz zamysły wyniosłych;
plączesz drogi tych, którzy knują nieprawość;
prostujesz ścieżki pokornych,
dla nich obniżasz wzgórze,
dla nich równasz doliny.
Twoje myśli są moimi myślami,
moimi Twoje drogi i Twoje przykazanie:
by miłować sprawiedliwość,
by miłować czule
i kroczyć pokornie z Tobą, Boże.*





BÓG NAWIEDZA LUD SWÓJ

Rozraduj się, pełna łaski

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!”. Wtedy odszedł od Niej anioł. (Łk 1,26-38)

Wyśpiewuj, Córo Syjońska!
Podnieś radosny okrzyk, Izraelu!
Ciesz się i wesel z całego serca,
Córo Jeruzalem!
Oddalił Pan wyroki na ciebie,
usunął twego nieprzyjaciela:
król Izraela, Pan, jest pośród ciebie,
nie będziesz już bała się złego.
Owego dnia powiedzą Jerozolimie:
„Nie bój się, Syjonie!
Niech nie słabną twe ręce!”.
Pan, twój Bóg jest pośród ciebie,
Mocarz – On zbawi,
uniesie się weselem nad tobą,
odnowi swą miłość,
wzniesie okrzyk radości,
<jak w dniu uroczystego święta>.
(So 3,14-17)

Bóg radości, łaskowości, intymności i życia: to oblicza Boga, których Maryja doświadcza w chwili zwiastowania. Rozraduj się, pełna łaski – Maryja jest wezwana do radości, gdyż Pan jest dla Niej źródłem wewnętrznego pokoju. Bóg Ją kocha nie dla Jej zasług, ale dlatego że jest Bogiem łaskowości: – Znalazłaś łaskę u Boga. Maryja doświadcza, że Bóg jest komunią: (Pan jest z Tobą), nie tylko ze względu na plan zbawienia, ale ze względu na pragnienie trwania w bliskiej zażyłości z ludźmi. On jest Bogiem życia, rodzącego się na przekór wszelkim przeszkodom (wiek Zachariasza i Elżbiety, młody wiek Maryi, która „nie zna męża”). To Bóg życia, Stworzyciel, Ten, który z niczego czyni wszystko, by wszystkim obwieścić radość istnienia.



*Krocze śladami Twej Matki, Chryste,
szukając Twego oblicza
w radości służenia,
w bezinteresowności miłowania,
w zażyłej komunii z Tobą,
w życiu wiarą.
Wbrew złu tego świata,
pamiętając o miarach czasu Odwiecznego,
śnię na jawie o wypełnianiu Twego Słowa,
które ożywia sobą każdą rzeczywistość
i nawet śmierć potrafi przemienić w życie.*

